

Włochaty, Kr

Uczciwy obywatel ze zbiorem zasad i przepisów
Myślący o tym kogo by znów udupić, zepchnąć, zdeptać
By osiągnąć kolejny szczebel kariery
By zaszyć się gdzieś w betonowej norze
Nie odrywać oczu od telewizora
A media ciągle okupują twój umysł
Twoje marzenia zawsze materialne jak ty sam
Posiadanie to jedyne co cię podnieca
Posłuszna żona, dobry ojciec i mąż
To co szumnie nazywasz życiem
Spędzasz je wymyślając nowe kłamstwa
Serwujesz mi swe morały wymienialne na pieniądze
Nie będziesz pokazywał palcem, ale będziesz bił swoją żonę
Będziesz głaskał psa a potem zeżresz jakieś zakatowane zwierzę
Telewizja, radio, prasa obrzucają cię gównem
Ty je zlizujesz i nazywasz to życiem?
Obracasz się wkoło za forszą - jej nigdy nie jest za wiele
Za ile cię znów kupili?
Czy to jest to za czym gonileś?
Pieniądze i media kontrolują wszystko
Ale ja wciąż podtrzymuję mój własny punkt widzenia
Przeciwko Twojej agresji, przeciwko Twoim kłamstwom
Przeciwko Twojej prywatnej posiadłości
Przeciwko Twojej głupocie
Uczciwy obywatelu, prenumeratorko "Playboy'a"
Pokazuję Ci krew, a ty chwytasz za broń
Pokazuję Ci przemoc, a Ty podnosisz swoją pięść
Masz to życie, ale powiedz mi po co?
Gdzie podziała się litość, współczucie i wyrozumiałość ?
Nadużywasz go, Twoja fałszywa moralność...
Czy nie widzisz umierających dzieci i krwi na ulicy?
Jesteś przestępcą rozdzielającym śmierć
Nie widzisz, czy wygodniej jest nie widzieć?
I robisz to z wyświechtanymi morałami
Ale pamiętaj, że przed nami tym się nie zasłonisz
Godność, szacunek, honor, Bóg, ojczyzna, praca, naród
Strata energii i marnowanie życia